



Warszawa, dnia 8 stycznia 2015 r.

PG VIII TK 154/13

P 55/13

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	09. 01. 2015
L.dz.	L. zał.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju Wydział I Cywilny, czy art. 929 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r., poz. 121 ze zm.) w zakresie, w jakim po upływie trzech lat od otwarcia spadku wyłącza uprawnienie do wytoczenia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia w myśl art. 928 Kodeksu cywilnego niezależnie od tego, czy dowiedzenie się o przyczynie niegodności przez uprawnionego miało miejsce po upływie tego terminu, oraz w zakresie, w jakim wyłącza uprawnienie do wytoczenia powództwa po upływie roku od dowiedzenia się o przyczynie niegodności, niezależnie od tego, czy terminy te upływają w czasie, gdy uprawnienie do wytoczenia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego przysługuje osobom nieposiadającym zdolności do czynności prawnych przeciwko osobom sprawującym nad nimi opiekę, jest zgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 21, art. 2, art. 72 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 19 Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.)

– na podstawie art. 27 pkt 5 w zw. z art. 33 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

- 1) art. 929 zdanie drugie ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r., poz. 121 ze zm.) w zakresie, w jakim pozbawia uprawnienia do żądania uznania spadkobiercy za niegodnego osobę zainteresowaną, która w okresie trzech lat od otwarcia spadku była małoletnia i żądanie uznania za niegodnego dziedziczenia kieruje przeciwko spadkobiercy, który był wówczas jej opiekunem prawnym, jest niezgodny z art. 21 ust. 1 i z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) w pozostałym zakresie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), postępowanie podlega umorzeniu z uwagi na niedopuszczalność orzekania.

Uzasadnienie

W powołanym pytaniu prawnym Sąd Rejonowy w Jastrzębiu – Zdroju zakwestionował konstytucyjność oraz zgodność z normą międzynarodową przepisu art. 929 Kodeksu cywilnego w zakresie opisanym w petitum pytania prawnego.

Pytanie prawne sformułowane zostało na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

Pozwem z dnia listopada 2012 r. (nadanym w polskim urzędzie pocztowym operatora publicznego w dniu listopada 2012 r.) powódki, M M. i A M., wniosły o uznanie pozwanej, M K., za niegodną dziedziczenia po M K., zmarłym w dniu 2004 r. Jednocześnie powódki złożyły wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia powództwa, podnosząc, że w chwili śmierci spadkodawcy były niepełnoletnie, a więc nie miały zdolności do czynności prawnych, a pozwana w tym czasie była ich opiekunem prawnym.

M M., urodzona w 1992 r., pełnoletność osiągnęła w 2010 r., zaś A M., urodzona w 1993 r. – w 2011 r.

M K. był powódek. , w 2002 r., został ustanowiony ich opiekunem prawnym.

W dniu 2004 r. M K. zawarł związek małżeński z M K. z domu B.

Po śmierci M K., postanowieniem z dnia sierpnia 2005 r., Sąd Rejonowy w Jastrzębiu - Zdroju ustanowił dla małoletnich M M. i A M. opiekuna prawnego w osobie M K.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju z dnia listopada 2011 r. M K. został uznana za winną tego, że w sierpniu 2004 r. w J , poprzez wpisanie treści dokumentu i wykorzystanie autentycznego podpisu, sfałszowała testament po zmarłym mężu M K., wpisując w treści dokumentu, że wolą zmarłego jest przekazanie jej całego majątku, przy czym poleceniem jest objęcie opieką małoletnich M M. i A M., a następnie przed Sądem Rejonowym w J , wnosząc o otwarcie i ogłoszenie tego testamentu oraz stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym, usiłowała wyłudzić poświadczenie nieprawdy oraz przywłaszczyć

majątek po zmarłym M K. o wartości nie mniejszej niż zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na niewydanie przez Sąd postanowienia w przedmiocie nabycia spadku, tj. przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. i art. 284 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. Wyrok ten uprawomocnił się grudnia 2011 r.

Sąd pytający wskazał, że, stosownie do art. 929 zdanie drugie k.c., z żądaniem uznania spadkobiercy za niegodnego można wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym zainteresowany dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem trzech lat od otwarcia spadku.

Po omówieniu poglądów prezentowanych w literaturze przedmiotu oraz w orzecznictwie na temat instytucji terminów zawitych, możliwości stosowania do nich przepisów art. 121-123 k.c. oraz uchylenia skutków uchybienia terminom zawitym poprzez powołanie się na art. 5 k.c., Sąd pytający stwierdził, że regulacja art. 929 zdanie drugie Kodeksu cywilnego w jednoznaczny sposób zabrania badania przyczyny niegodności spadkobiercy po upływie terminów określonych w kwestionowanym przepisie.

Zatem, wskazuje Sąd pytający, z art. 929 k.c. wynika, że jeśli powództwo zostało wniesione po upływie trzech lat od otwarcia spadku, to w każdym wypadku powinno to pociągać za sobą jego oddalenie, niezależnie od tego, czy przyczyna niegodności powstała dopiero po upływie tego terminu, czy też stała się ona znana zainteresowanym po upływie owego terminu.

Termin ten upływa również niezależnie od tego, czy osoba uprawniona miała faktyczną i prawną możliwość wniesienia pozwu, także wówczas, gdy w chwili otwarcia spadku była ona małoletnia, a jej przedstawicielem ustawowym była osoba, co do której zachodzą przesłanki uznania jej za niegodną dziedziczenia. Jeśli osoba zainteresowana osiągnie pełnoletność po upływie trzyletniego okresu liczonego od otwarcia spadku lub rocznego okresu liczonego od chwili dowiedzenia się o przyczynie niegodności, to jest ona

pozbawiona możliwości wykazania tej okoliczności, a tym samym ochrony swoich praw, gdyż sąd, po stwierdzeniu upływu terminów, oddaliłby powództwo o uznanie za niegodnego dziedziczenia.

Osoby małoletnie więc, podnosi Sąd pytający, w zakresie, „w jakim ich roszczenia są kierowane przeciwko przedstawicielom ustawowym są (...) pozbawione możliwości dochodzenia uznania ich przedstawiciela ustawowego za niegodnego dziedziczenia, co jest sprzeczne z art. 64 ust. 2 Konstytucji”.

Rozwiązanie przyjęte w art. 929 k.c. pozostaje w sprzeczności z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego, gdyż, z powodu upływu czasu od otwarcia spadku, pozbawia osoby, którym nie można zarzucić braku dbałości o własne interesy, możliwości wykazania niegodności dziedziczenia. W rezultacie, omawiana regulacja w istotny sposób wpływa na ochronę prawa tej grupy osób do dziedziczenia i z tej przyczyny, zdaniem Sądu pytającego, jest niezgodna z art. 21 Konstytucji oraz z art. 72 Konstytucji, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka” (str. 8 uzasadnienia pytania prawnego).

Z kolei, naruszenia art. 19 Konwencji o ochronie praw dziecka przez zakwestionowany przepis Sąd pytający upatruje w tym, że w sprawie, w związku z którą wniesione zostało niniejsze pytanie prawne, spadkodawcy zostały pozbawione możliwości żądania uznania za niegodnego dziedziczenia ich byłego opiekuna prawnego, który, posługując się sfalszowanym testamentem ich , miał zamiar pozbawić je dziedziczenia.

Merytoryczne odniesienie się do zarzutów sformułowanych przez Sąd pytający pod adresem art. 929 k.c. poprzedzić należy rozważeniem zakresu dopuszczalnej kontroli tego przepisu w trybie niniejszego pytania prawnego.

W myśl bowiem art. 929 k.c.:

„Uznania spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes. Z żądaniem takim może wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym

dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku.”.

Art. 929 k.c. w zdaniu pierwszym wyznacza zatem krąg podmiotów uprawnionych do wystąpienia z żądaniem o uznanie spadkobiercy za niegodnego, w zdaniu drugim zaś – terminy, w jakich osoby te mogą wystąpić z powództwem w takiej sprawie.

W petitum pytania prawnego jako przedmiot kontroli Sąd Rejonowy w Jastrzębiu – Zdroju wskazał cały art. 929 k.c., zarzucając temu przepisowi niekonstytucyjność w zakresie, w jakim określa on terminy do wniesienia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego, który to zakres pozostaje również w bezpośrednim związku z problemem, jaki pojawił się w sprawie, w związku z którą wniesione zostało pytanie prawne.

Z uwagi na to, że Sąd pytający nie kwestionuje konstytucyjności uregulowanego w art. 929 zdanie pierwsze k.c. kręgu adresatów, a materia ustawowa, mająca związek z treścią zarzutów, zawarta jest w zdaniu drugim tego przepisu, to przedmiot oceny w niniejszym postępowaniu stanowić może jedynie art. 929 k.c. zdanie drugie.

W pozostałym zakresie zaś, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, postępowanie podlega umorzeniu, z uwagi na niedopuszczalność orzekania.

Kolejna kwestia dotyczy zakresu kontroli art. 929 zdanie drugie k.c.

W art. 929 zdanie drugie k.c. ustawodawca określił termin, w jakim osoba mająca interes może wystąpić z żądaniem o uznanie spadkobiercy za niegodnego.

Wynosi on rok od dnia, w którym zainteresowany dowiedział się o przyczynie niegodności, przy czym dla wszystkich osób zainteresowanych wynosi on trzy lata od śmierci spadkodawcy i z upływem owych trzech lat termin ten wygasa. Jeśli natomiast osoba zainteresowana dowiedziała się o

przyczynie niegodności dziedziczenia przed otwarciem spadku, to ów roczny termin biegnie od dnia otwarcia spadku (*vide* – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1996 r., sygn. akt II CKN 5/96, system informatyczny Lex nr 333125).

Z analizy pytania prawnego wynika, że Sąd pytający nie kwestionuje samego ograniczenia możliwości żądania uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia terminami zawitymi.

Sąd pytający przedstawił natomiast wątpliwości co do długości terminów przewidzianych w art. 929 zdanie drugie k.c.

Zdaniem Sądu bowiem, roczny termin liczony od daty dowiedzenia się przez zainteresowanego o przyczynie niegodności jest niewystarczający „dla przedsięwzięcia środków prawnych, które pozwolą na zapobieżenie niepożądanemu skutkowi, jakim jest stwierdzenie nabycia spadku na rzecz osoby, co do której zachodzą przesłanki do uznania jej za niegodną dziedziczenia” (str. 6 uzasadnienia pytania prawnego).

Sąd nie przedstawił jednak ani argumentacji na poparcie tego twierdzenia, ani też uzasadnienia na poparcie zarzutu o niekonstytucyjności art. 929 zdanie drugie k.c. w takim zakresie.

Niezależnie od tego zasygnalizować również należy, iż wątpliwości nasuwa także spełnienie przez pytanie prawne w niniejszej sprawie przesłanki funkcjonalnej w zakresie, w jakim dotyczy ono długości owego rocznego terminu, skoro powództwo wniesione zostało w ciągu roku od daty wydania wyroku uznającego M K. za winną sfałszowania testamentu M K. i data wydania tego wyroku, jak wskazuje Sąd pytający, jest dniem, w którym powódki dowiedziały się o przyczynie niegodności dziedziczenia (str. 9 uzasadnienia pytania prawnego).

Sąd nie przedstawił również odrębnej argumentacji na poparcie zarzutu niekonstytucyjności przewidzianego w art. 929 zdanie drugie k.c. trzyletniego

terminu do wystąpienia z żądaniem o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia.

Reasumując, stwierdzić zatem należy, iż pytanie prawne w zakresie, w jakim odnosi się do samej długości terminów określonych w art. 929 zdanie drugie k.c., nie spełnia wymagań art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Z uzasadnienia pytania prawnego wynika natomiast, że zarzuty, w istocie, dotyczą początku biegu trzyletniego terminu zawitego do wystąpienia z żądaniem o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia dla osób, które w chwili otwarcia spadku były małoletnie i żądanie kierują przeciwko swojemu opiekunowi prawnemu. Jak bowiem podkreśla Sąd pytający, „poważne wątpliwości budzi (...) okoliczność, iż przepis ten powoduje wygaśnięcie roszczeń o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, które przysługują osobom niemającym pełnej zdolności do czynności prawnych przeciwko osobom sprawującym opiekę niezależnie od tego, czy dowiedzenie się o przyczynie niegodności lub otwarcie spadku miało miejsce w czasie sprawowania przez te osoby opieki” (str. 6 uzasadnienia pytania prawnego).

W tej sytuacji przyjąć należy, iż przedmiot kontroli w niniejszym postępowaniu stanowi art. 929 zdanie drugie k.c. w zakresie, w jakim pozbawia uprawnienia do żądania uznania spadkobiercy za niegodnego osobę zainteresowaną, która w okresie trzech lat od otwarcia spadku była małoletnia i żądanie uznania za niegodnego dziedziczenia kieruje przeciwko swojemu ówczesnemu opiekunowi prawnemu.

W pozostałym zakresie zaś, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, postępowanie podlega umorzeniu, z uwagi na niedopuszczalność orzekania.

Na wstępie rozważenia wymaga kwestia spełnienia przesłanki funkcjonalnej przez pytanie prawne w opisanym wyżej zakresie.

Przy ustalaniu relewantności pytania prawnego bowiem, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 15 maja 2007 r., w sprawie o sygn. P 13/06, «należy mieć na uwadze, że z reguły brak będzie podstaw do przyjęcia wystąpienia tej przesłanki wtedy, gdy rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez uruchamiania instytucji pytań prawnych. Sytuacja taka wystąpi w szczególności wówczas, gdy istnieje możliwość usunięcia nasuwających się wątpliwości prawnych przez stosowną wykładnię budzącego zastrzeżenia aktu prawnego, bądź też możliwość przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego aktu. Innymi słowy - przesłanka funkcjonalna obejmuje m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia zgłoszone wobec kwestionowanego przepisu są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli zatem sąd orzekający poweźmie co do przepisu, który ma być przesłanką rozstrzygnięcia, wątpliwości natury konstytucyjnej, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze znanych nauce prawa reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, w szczególności - jeżeli jest to możliwe - w drodze wykładni zgodnej z Konstytucją (por. Z. Czeszejko-Sochacki, Procedury kontroli konstytucyjności norm, [w:] Studia nad prawem konstytucyjnym, red. J. Trzciniński i B. Banaszak, Wrocław 1997, s. 74 i n.; A. Kabat, Pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego, Białystok 1995). Takie zachowanie stanowi realizację nakazu dokonywania wykładni ustaw w sposób zgodny z Konstytucją i winno poprzedzać wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym w trybie art. 193 Konstytucji (por. W. Kręcis, Glosa do postanowienia SN z 7 czerwca 2002 r., I KZP 17/02, "Przegląd Sejmowy" nr 5/2002, s. 134; B. Nita, Glosa do wyroku TK z 16 stycznia 2001 r., P 5/00, "Palestra" nr 7-8/2002, s. 210)» [OTK ZU(A) z 2007 r. Nr 6, poz. 57].

Stosownie do art. 929 k.c., z żądaniem o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia można wystąpić w ciągu roku od dnia powzięcia

wiadomości o przyczynie niegodności i nie później niż trzy lata od otwarcia spadku.

Oba te terminy są terminami zawitymi prawa materialnego.

Należy w tym miejscu odnotować, iż w literaturze przedmiotu wskazuje się, że «rygorystyczne przestrzeganie powyższych terminów może prowadzić do wyników rażąco sprzecznych z poczuciem słuszności, zwłaszcza jeżeli spadkobierca umyślnie dopuścił się ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, np. zabójstwa lub usiłowania zabójstwa. Proponowano, aby w takich przypadkach – nawiązując do tendencji, która znalazła wyraz w doktrynie, a także w orzecznictwie SN – szukać rozwiązania w analogicznym stosowaniu przepisu art. 117 § 3 zd. 2 KC. We współczesnej literaturze przyjmuje się, że do terminów z art. 929 zd. 2 KC powinny mieć zastosowanie w drodze ostrożnej analogii przepisy art. 121–123 KC. Przeciwny pogląd mógłby „prowadzić do wyników obrażających (w wysokim stopniu) poczucie słuszności”. Nie jest to jednak pogląd powszechnie przyjmowany w literaturze. Część przedstawicieli doktryny, ze względu na charakter prawny wskazanych terminów, stoi na stanowisku, że terminy te, jako terminy zawite prawa materialnego, nie ulegają ani przerwie, ani zawieszeniu. Stanowisko takie wyraził również Sąd Najwyższy. W wyroku z 30.1.1998 r. (*chodzi o wyrok Sądu Najwyższego w sprawie sygn. akt I CKN 448/97, system informatyczny Lex nr 56817 – przypis własny*) przyjął, że do biegu terminów określonych w art. 929 KC nie można, nawet w drodze ostrożnej analogii, stosować przepisów o przedawnieniu roszczeń majątkowych» (*System Prawa Prywatnego*, tom 10, *Prawo spadkowe*, pod redakcją B. Kordasiewicza, CH Beck, Warszawa 2009, str. 162).

Podobne do przedstawionego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego w sprawie sygn. akt I CKN 448/97 o niemożności stosowania do terminów zawitych przepisów o przedawnieniu zajął także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 14 grudnia 2012 r., sygn. akt I ACa 1010/12 (system

informatyczny Lex nr 1281083), Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 1 sierpnia 2007 r. w sprawie sygn. akt V ACa 269/07 (Biul.SAKa z 2008 r. Nr 1, poz. 24), jak i Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 1998 r. w sprawie sygn. akt I CKN 448/97 (system informatyczny LEX nr 56817).

Nie można byłoby również uznać, iż w orzecznictwie i w doktrynie jednolicie przyjmuje się dopuszczalność zastosowania klauzuli generalnej art. 5 k.c. do terminów zawitych.

Podnosi się bowiem, że „[w] przypadku upływu terminu zawitego efekt niekorzystny dla uprawnionego, zwykle w postaci wygaśnięcia uprawnienia, realizuje się bez udziału drugiej strony, nawet pomimo jej milczenia. Wykonywania swego prawa nie można widzieć w samym uchyleniu się od zadośćuczynienia roszczeniu; podmiot po prostu korzysta z ustawowych skutków upływu terminu. Choć jest oczywiste, że upływ terminu może się okazać dla niego niezwykle korzystny, nie sposób postawić mu zarzutu nadużycia prawa; zarzut ten jest bezprzedmiotowy. Dopuszczenie stosowania art. 5 KC mogłoby zniweczyć cel ustanowienia prekluzji, jakim jest zachowanie rygoryzmu skutku upływu terminu. Ponadto, skoro skutkiem upływu terminu zawitego jest wygaśnięcie uprawnienia z mocy ustawy, w razie zastosowania przez sąd konstrukcji nadużycia mielibyśmy do czynienia z nabyciem prawa; prawo to byłoby niejako na nowo przyznawane przez sąd. Powołane argumenty wspierają dodatkowo tezę o niedopuszczalności uchylania skutków prawnych prekluzji przez odwołanie się do art. 5 KC.” (*System Prawa Prywatnego*, tom 1, pod red. M. Safjana, komentarz do art. 5 k.c., C.H.Beck 2007, system informatyczny Legalis).

Takie stanowisko prezentowane jest również przez część orzecznictwa [*vide* – wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 sierpnia 2007 r., sygn. akt V ACa 269/07 (op. cit.), uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2013 r., sygn. akt III CZP 2/13 (system informatyczny Lex nr 1425316)].

Odmienne stanowisko, dopuszczające możliwość odwołania się do klauzuli generalnej z art. 5 k.c. w aspekcie terminów zawitych, zaprezentowane natomiast zostało w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2006 r., sygn. akt III CZP 104/08 (system informatyczny LEX nr 478177).

Również część przedstawicieli doktryny opowiada się za możliwością korzystania przez sądy z art. 5 k.c. do terminów zawitych, zastrzegając jednocześnie, że instytucja klauzuli generalnej powinna być stosowana z umiarem, gdyż „nazbyt liberalna polityka stosowania prawa w tym zakresie prowadziłyby (...) do wypaczenia sensu terminów zawitych (..) Co do zasady przy ocenie dopuszczalności stosowania klauzuli art. 5 KC należy stosować te same kryteria, które powinny być stosowane przy nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia (...), choć wypada zgodzić się z ogólnym wskazaniem, iż oceny należy dokonywać w sposób nader rygorystyczny (*System Prawa Prywatnego*, tom 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, CH Beck 2008, str. 694-695).

W dotychczasowym dorobku Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że przy badaniu konstytucyjności ustaw należy przyjmować taką ich interpretację, jaka została wykształcona w orzecznictwie.

Na tle przedstawionego przykładowo orzecznictwa, choć niejednolitego, można byłoby zatem przyjąć, że Sąd pytający mógłby ewentualnie rozstrzygnąć sprawę powódek w sposób dla nich zadowalający poprzez odwołanie się do klauzuli generalnej art. 5 k.c., co mogłoby uzasadniać wniosek o umorzenie postępowania w niniejszej sprawie.

Należy jednak podkreślić, że instytucja klauzul generalnych znajduje zastosowanie w wyjątkowych sytuacjach. Nie zawsze więc może być efektywnym instrumentem, dającym zainteresowanym możliwość osiągnięcia zamierzonego celu, jakim jest ochrona dziedziczenia.

Ponadto, na co słusznie wskazuje Sąd pytający, w art. 5 k.c. nie można upatrywać uniwersalnego remedium na problem niekonstytucyjności przepisów

o terminach zawitych. Gdyby natomiast przyjąć takie założenie, to, w rezultacie, orzekanie przez Trybunał Konstytucyjny o przepisach z dziedziny prawa cywilnego w trybie pytania prawnego mogłoby stać się niedopuszczalne, ponieważ sądy mogłyby stosować art. 5 k.c. lub analogię do innych przepisów.

W tej sytuacji przyjąć należy, że niniejsze pytanie prawne spełnia przesłankę funkcjonalną.

Tym samym, wobec braku wątpliwości do spełnienia pozostałych przesłanek pytania prawnego, wynikających z art. 193 Konstytucji, przyjąć należy, że zakwestionowany przez Sąd Rejonowy w Jastrzębiu - Zdroju art. 929 zdanie drugie k.c. - w opisanym wyżej zakresie - może podlegać ocenie w trybie pytania prawnego.

Podzielić należy sformułowany przez Sąd pytający pod adresem art. 929 zdanie drugie k.c. - w opisanym wyżej zakresie - zarzut niezgodności z art. 21 ust. 1 oraz z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji.

W uzupełnieniu przedstawionej przez Sąd argumentacji podnieść należy, co następuje.

Problem przedstawiony w pytaniu prawnym dotyczy wygaśnięcia uprawnienia do żądania uznania za niegodnego, jakie przysługiwało osobom, które w okresie 3 lat od otwarcia spadku były małoletnie i w tym czasie pozostawały pod opieką prawną spadkobiercy, przeciwko któremu występują z żądaniem o uznanie za niegodnego. Zasadniczy zaś zarzut dotyczy naruszenia prawa dziedziczenia (art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji).

Należy zatem odnotować, że w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wskazywał, iż «[p]rawo dziedziczenia jest ściśle powiązane z prawem własności. W doktrynie prawa konstytucyjnego i cywilnego wręcz stwierdza się, że jest to prawo "zakorzenione we własności" (Th. Mayer-Maly, Der grundrechtliche Schutz des Erbrechts [w:] Staatsrecht und

Staatswissenschaften in Zeiten des Wandels. Festschrift für Ludwig Adamovich zum 60. Geburtstag, Wien-New York 1992, s. 432). Ścisły związek między własnością a dziedziczeniem na gruncie przepisów Konstytucji z 1997 r. akcentowano również w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. W uzasadnieniu wyroku z 31 stycznia 2001 r. (P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5) wskazywano, że polega on przede wszystkim na tym, że Konstytucja nie dopuszcza ukształtowania własności jako prawa niepodlegającego dziedziczeniu. "Dziedziczenie stanowi utrwalenie prawa własności w sensie instytucjonalnym. Polega to na tym, że prawo własności przysługujące osobie fizycznej nie może wygasać w chwili jej śmierci, ale winno trwać nadal, co zakłada jego przejście na inną osobę lub osoby". Związek istniejący pomiędzy gwarancjami ochrony własności i prawa dziedziczenia wydaje się wręcz oczywisty i naturalny. Ustawodawca realizując konstytucyjny nakaz ochrony własności ma zarazem obowiązek odpowiedniego ukształtowania zasad dziedziczenia. Swoboda spadkodawcy stanowi niewątpliwie najistotniejszy element treści konstytucyjnego prawa dziedziczenia. Ta cecha prawa dziedziczenia była eksponowana w dotychczasowym orzecznictwie TK, które m.in. wskazywało, że "z uwagi na (...) funkcję porządkową instytucji dziedziczenia przejście własności osoby zmarłej na rzecz Skarbu Państwa lub innego podmiotu publicznego nie jest kategorycznie wykluczone, ale może ono wejść w grę dopiero wówczas, gdy nie jest możliwe ustalenie osób fizycznych, których następstwo prawne po zmarłym jest bardziej uzasadnione bliskością stosunku łączącego te osoby ze spadkodawcą. Związek łączący w świetle omówionych przepisów konstytucji kategorii własności i dziedziczenia uzasadnia obowiązywanie nakazu uwzględniania woli właściciela jako podstawowego czynnika rozstrzygającego o tym, komu mają w razie jego śmierci przypaść przedmioty tworzące jego majątek" (wyrok TK z 25 lutego 1999 r., K. 23/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 25, s. 167)» [wyrok Trybunału

Konstytucyjnego z dnia 25 listopada 2003 r., w sprawie o sygn. K 37/02, OTK ZU(A) z 2003 r. Nr 9, poz. 96].

W wyroku z dnia 29 maja 2007 r., w sprawie o sygn. P 20/06, Trybunał Konstytucyjny, omawiając dotychczasowe orzecznictwo, przypomniał, że na treść prawa dziedziczenia «składa się kilka zasadniczych elementów:

1) nakaz objęcia regulacją ustawową określonej sfery zagadnień powstających w związku ze śmiercią osoby fizycznej; ustawodawca musi przy tym ukształtować instytucję dziedziczenia zgodnie z założeniami konstytucyjnymi;

2) zakaz arbitralnego przejmowania przez państwo lub inne podmioty prawa publicznego własności osób zmarłych; prawo własności przysługujące osobie fizycznej nie może wygasać w chwili jej śmierci, ale winno trwać nadal, co zakłada jego przejście na inną osobę lub osoby; inaczej mówiąc, ustawodawca nie ma możliwości wprowadzenia "ukrytego" wywłaszczenia poprzez pozbawianie składników majątkowych osób zmarłych statusu własności prywatnej;

3) nakaz uwzględniania woli właściciela jako podstawowego czynnika rozstrzygającego o tym, komu mają w razie jego śmierci przypaść przedmioty tworzące jego majątek; o losach majątku wchodzącego w skład masy spadkowej decydować powinna w pierwszym rzędzie wola spadkodawcy, a nie ustalone przez ustawodawcę reguły dziedziczenia;

4) wolność rozrządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci; nadmierna ingerencja ustawodawcy lub innych organów władzy publicznej w suwerenność ostatniej woli spadkodawcy stanowi naruszenie prawa dziedziczenia;

5) obowiązek ustanowienia regulacji subsydiarnej w stosunku do dziedziczenia opartego na woli spadkodawcy i pozwalającej jednoznacznie ustalić w konkretnym wypadku krąg spadkobierców; ustawodawca ma przy tym szeroki zakres swobody, regulacje ustawowe powinny jednak odwoływać się do zakładanej racjonalności spadkodawcy i mieć na uwadze pewną typowość rozporządzeń testamentowych;

6) nakaz równego traktowania spadkobierców w podobnych lub zbliżonych sytuacjach prawnych; wybór przez ustawodawcę określonego modelu dziedziczenia winien być konsekwentny, tzn. ustawodawca nie może tworzyć przepisów wyjątkowych, naruszających zasadę równej ochrony prawa dziedziczenia;

7) zakaz pozbawiania jakiejś kategorii osób zdolności dziedziczenia, czyli możliwości nabycia własności i innych praw majątkowych po śmierci osoby, której przysługiwały one za życia;

8) ochrona praw osób, które uzyskały status spadkobiercy po śmierci określonej osoby; Konstytucja chroni prawa nabyte w drodze dziedziczenia;

9) nakaz takiego ukształtowania regulacji prawnych, aby umożliwić spadkobiercy - wskazanemu przez spadkodawcę lub w braku takiego wskazania określonego przez ustawodawcę - definitywne nabycie składników majątku spadkowego (zob. w szczególności wyroki: z 31 stycznia 2001 r., sygn. P. 4/99 OTK ZU nr 1/2001, poz. 5; z 21 maja 2001 r., sygn. SK 15/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 85; z 25 listopada 2003 r., sygn. K 37/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 96; z 3 kwietnia 2006 r., sygn. SK 46/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 39).

Trybunał Konstytucyjny zwracał również uwagę, że prawo dziedziczenia nie ma charakteru absolutnego. Konstytucja dopuszcza ingerencję organów władzy publicznej w to prawo pod warunkiem, że ustanowione ograniczenia będą zgodne z zasadami konstytucyjnymi wyrażonymi w art. 31 ust. 3 tego aktu prawnego. Ustawodawca może w szczególności, kierując się uzasadnionymi względami, wyłączać określone prawa z ogólnego mechanizmu dziedziczenia» [OTK ZU(A) z 2007 r. Nr 6, poz. 52].

W art. 928 § 1. Kodeksu cywilnego ustawodawca określił przypadki, gdy spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, a mianowicie, jeżeli:

„1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;

- 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;
- 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.”.

Uznanie spadkobiercy za niegodnego następuje na mocy orzeczenia sądu, wywołującego skutek *ex tunc*. Stosownie bowiem do art. 928 § 2 k.c. „[s]padkobierca niegodny zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku”.

Niegodność dziedziczenia związana zatem została przez ustawodawcę z ciężkimi bezprawnymi działaniami spadkobiercy przeciwko spadkodawcy, z działaniami spadkobiercy, które uniemożliwiły spadkodawcy swobodne rozporządzenie majątkiem, oraz z występkami spadkobiercy przeciwko testamentom.

Z analizy tych przesłanek wynika, że instytucja niegodności dziedziczenia ma na celu ochronę prawa dziedziczenia poprzez umożliwienie spadkobiercom wyłączenia sytuacji, w której majątek spadkodawcy odziedziczyłaby osoba, która dopuściła się przeciwko niemu ciężkiego przestępstwa bądź naruszyła swobodę testowania lub wolę spadkodawcy co do rozporządzenia swym majątkiem.

Jak zauważa się w literaturze przedmiotu, „*ratio legis*, na której opierają się przepisy o niegodności, ma charakter złożony. Na czoło wysuwają się doniosłe względy natury etycznej, które w pewnych wypadkach nie pozwalają na to, aby dana osoba odnosiła korzyści ze spadku po danym spadkodawcy; tak np. niepodobna akceptować myśli, że sprawca zabójstwa miałby dziedziczyć po swojej ofierze. (...) W odniesieniu do innych czynów, które również uzasadniają niegodność, a które są wymierzone bądź przeciwko swobodzie wyrażenia przez spadkodawcę jego ostatniej woli, bądź przeciwko sporządzonemu przez niego

testamentowi (por. art. 928 § 1 pkt 2 i 3 KC), jako *ratio legis* wymienia się zapobieganie działaniom spadkobierców, mającym na celu bezprawne naruszenie porządku dziedziczenia, a w szczególności unicestwienie wyrażonej w testamencie woli spadkodawcy. Wreszcie w sankcji, która dotyka osobę uznaną za niegodną, a polega na pozbawieniu jej możliwości otrzymania jakiegokolwiek korzyści ze spadku, można dopatrywać się pewnego rodzaju kary cywilnej. Z pewnością teza o represyjnym charakterze przepisu art. 928 § 1 KC ulega osłabieniu ze względu na to, że uznanie za niegodnego następuje dopiero na podstawie orzeczenia sądu wydanego na żądanie osoby zainteresowanej” (*System Prawa Prywatnego*, tom 10, *op. cit.*, str. 147-148).

Zgodnie z art. 929 zdanie pierwsze k.c., z żądaniem uznania spadkobiercy za niegodnego może wystąpić każdy, kto ma w tym interes, „przy czym krąg osób uprawnionych jest ujmowany stosunkowo szeroko (J. Kremis, E. Gniewek (w:) E. Gniewek, *Komentarz*, s. 1536-1537). Słusznie przyjmuje się, że - przede wszystkim - z powództwem o uznanie spadkobiercy za niegodnego (art. 929 k.c.) może wystąpić osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych, nawet jeżeli nie dziedziczyłaby (wyr. SN z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1871/00, OSNC 2004, nr 5, poz. 85). (...) Ustawa wprowadza kryterium interesu w wytoczeniu powództwa, co nie oznacza konieczności wykazywania interesu prawnego jako podstawy do jego wytoczenia. Każdy więc interes może uzasadniać wytoczenie powództwa, w szczególności zaś interes majątkowy (B. Rystwej-Markiewicz, *Niegodność dziedziczenia*, *op. cit.*, s. 9). Stąd też przyjmuje się, że na przykład wierzyciel spadkobiercy może mieć interes w uznaniu innego spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, *Komentarz*, t. II, s. 1033). Nie można jednak kryterium interesu utożsamiać z uzyskaniem korzyści majątkowej przez powoda. Nadto, ze stosownym powództwem może także wystąpić prokurator. Ciężar udowodnienia faktów uzasadniających uznanie za niegodnego spoczywa na powodzie, zgodnie z ogólną regułą dowodową z art. 6 k.c., przy czym wystarczy udowodnienie

jednej z przyczyn określonych w art. 928 § 1 k.c. Sąd cywilny może samodzielnie ustalać fakt popełnienia przestępstwa, jednakże jest związany prawomocnym wyrokiem karnym w granicach zakreślonych w art. 11 k.p.c. Natomiast na pozwanym spoczywa ciężar udowodnienia faktów wyłączających możliwość uznania za niegodnego, w tym też i faktu przebaczenia przez spadkodawcę (art. 930 k.c.)” (A. Kidyba, E. Niezbecka, *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom IV, *Spadki*, komentarz do art. 929 Kodeksu cywilnego, system informatyczny Lex).

Możliwość wystąpienia z żądaniem o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, jak już wyżej wskazano, została przez ustawodawcę ograniczona w czasie – rok od powzięcia przez osobę zainteresowaną wiadomości o przyczynie niegodności, nie później niż 3 lata od otwarcia spadku dla wszystkich zainteresowanych.

Samo ograniczenie w czasie możliwości żądania uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia nie budzi konstytucyjnych wątpliwości. W systemie prawnym bowiem, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 1 września 2006 r., w sprawie o sygn. SK 14/05, „[n]ie mogą istnieć unormowania, które umożliwiają dochodzenie praw czy ich wykonywanie z jednoczesnym nałożeniem na inne podmioty obowiązków im odpowiadających *ad infinitum*, przez czas nieokreślony, oraz takie, które powodują permanentny stan niepewności co do rzeczywistego stanu prawnego” [OTK ZU (A) z 2006 r. Nr 8, poz. 97].

Także ustalenie początku biegu terminu – od dnia otwarcia spadku – dla żądania uzasadnionego przyczynami określonymi w art. 928 § 1 pkt 1 i 2 k.c. jest uzasadnione, gdyż chodzi w tym przypadku o przyczyny, które miały miejsce przed otwarciem spadku i mogły być wcześniej znane osobom zainteresowanym.

Niewątpliwie natomiast, jak trafnie podnosi Sąd pytający, podrobienie czy też przerobienie testamentu może mieć miejsce wiele lat po śmierci

spadkodawcy (po upływie trzech lat od otwarcia spadku), lecz wówczas pozostali spadkobiercy, z uwagi na upływ terminu, nie mają możliwości ustalenia w postępowaniu sądowym, czy taki spadkobierca testamentowy jest niegodny dziedziczenia i - w następstwie takiego ustalenia - wyłączenia go z kręgu spadkobierców. Z uwagi jednak na to, że taki problem, jak wynika z treści pytania prawnego, nie wystąpił w sprawie, która zawisła przed Sądem pytającym, ocena art. 929 zdanie drugie k.c. w takim zakresie została pominięta.

Wadliwość przyjętego w art. 929 zdanie drugie k.c. rozwiązania, ograniczającego termin wystąpienia z żądaniem uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia (3 lata od otwarcia spadku), jaskrawo widać natomiast na przykładzie, jaki stanowi sprawa, w związku z którą wniesione zostało pytanie prawne.

Spadkobierczynie ustawowe () były uprawnione do wystąpienia z żądaniem uznania spadkobiercy ustawowego () za niegodnego dziedziczenia, lecz uprawnienie to nie mogło zostać zrealizowane, gdyż w dniu, w którym upłynęły 3 lata od otwarcia spadku, były małoletnie, a spadkobierczyni, która w okresie trzech lat od otwarcia spadku sfalszowała testament w ten sposób, że wolą spadkodawcy jest przekazanie jej całego majątku, była wówczas ich opiekunem prawnym.

W rezultacie, na gruncie art. 929 zdanie drugie k.c., dochodzi do sytuacji, w której co prawda przewidziane jest uprawnienie, mające na celu ochronę prawa dziedziczenia, lecz jednocześnie nie została zagwarantowana realizacja tego uprawnienia dla tej grupy spadkobierców (osób zainteresowanych), którzy w okresie 3 lat i później od otwarcia spadku byli małoletni i pozostawali w tym okresie pod opieką prawną spadkobiercy, w stosunku do którego wysuwany jest zarzut niegodności dziedziczenia.

Takie rozwiązanie ocenić należy jako naruszające ochronę prawa dziedziczenia omawianej grupy osób zainteresowanych, a przez to różnicujące ochronę tego prawa pod względem podmiotowym.

Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyżej wyroku w sprawie P 20/06 przypomniał stanowisko «wyrażone w wyroku z 21 maja 2001 r., sygn. SK 15/00: "ochrona prawa do dziedziczenia, gwarantowana normami konstytucyjnymi, nie może być rozumiana wyłącznie w kategoriach czysto formalnych, jako zapewnienie samego transferu praw spadkodawcy na jego następców prawnych, ale powinna urzeczywistniać się na dalszych etapach - poprzez tworzenie odpowiednich warunków prawnych, które zapobiegą powstaniu po stronie spadkobierców swoistego pozoru prawa. Przyjęcie innego stanowiska deformowałoby sens gwarancji konstytucyjnej" (OTK ZU nr 4/2001, poz. 85)» (*op. cit.*, str. 808-809).

Na gruncie przepisów prawa spadkowego oraz norm konstytucyjnych nie można uznać, że niemożność ochrony prawa dziedziczenia w omawianych przypadkach spełnia wyznaczone w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wymagania dopuszczalności różnicowania pod względem podmiotowym ochrony praw (art. 32 ust. 1 Konstytucji), tj. że zastosowane kryterium różnicujące, jakim jest *de facto* ustalanie dla wszystkich osób zainteresowanych początku biegu 3-letniego terminu zawitego na dzień otwarcia spadku, spełnia następujące warunki: 1) pozostaje ono w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji, 2) waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania, oraz 3) pozostaje ono w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych [*vide* - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 lipca 2007 r., w sprawie o sygn. SK 1/06, OTK ZU (A) z 2007 r. Nr 7, poz. 73].

Jak słusznie wskazuje Sąd pytający, w sposobie ukształtowania początku biegu 3-letniego terminu w art. 929 zdanie drugie k.c. i w wynikających z niego konsekwencjach dla osób zainteresowanych można dopatrywać się pewnej analogii do konsekwencji przepisu art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.,

analizowanego przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. SK 14/05, w której Trybunał wskazał, że „przepis art. 442 k.c. (...) stwarza (...) swoistą pułapkę dla poszkodowanego - i to nie tylko w sprawach z zakresu odpowiedzialności władzy publicznej - uniemożliwiając mu *de facto* w pewnych sytuacjach, w odniesieniu do szkody na osobie, wytoczenie roszczeń odszkodowawczych także wtedy, gdy w zgodzie z ogólnie przyjętymi zasadami (*vigilantibus iuris rem scriptae*) wykazywałby on wymaganą staranność we własnych sprawach. Pułapka, którą stwarza istniejące rozwiązanie prawne, nie polega oczywiście na tym, że blokadę dla skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego wywołuje sam mechanizm przedawnienia roszczeń jako taki. Upływ czasu może być bowiem, w zgodzie z postulatem pewności prawa i stabilizacji stosunków prawnych, dostatecznym argumentem na rzecz wyłączenia możliwości skutecznego dochodzenia roszczenia w wyniku podniesionego przez dłużnika zarzutu przedawnienia. Sens (istota) przedawnienia roszczeń majątkowych wiązany być jednak powinien jedynie z sytuacją, w której roszczenie już powstało, istniało, ergo wystąpiły realne możliwości jego dochodzenia. Nie może być natomiast z punktu widzenia rudymenarnych zasad sprawiedliwości i reguł prawidłowej legislacji (art. 2 Konstytucji) utrzymywany w systemie mechanizm prowadzący *de facto* do kreacji pozornego prawa majątkowego, a więc prawa, które powstając, staje się od razu nieskuteczne, gdyż podlega w tym samym momencie przedawnieniu. Tego rodzaju koncepcja kreacji swoistego *nudum ius* wprowadza w błąd ewentualnych beneficjentów prawa, tworząc złudzenie istnienia na danym odcinku skutecznych instrumentów ochrony prawnej. Problem poprawności formuły normatywnej art. 442 k.c. nie leży więc, jak to już wskazywano, w kwestii zastosowania samego mechanizmu przedawnienia do roszczeń odszkodowawczych *ex delicto* z tytułu zaistniałej szkody na osobie ani też w określeniu długości terminów przedawnienia (w tym zakresie istnieje stosunkowo szeroka swoboda ustawodawcy), ale w wadliwym określeniu

początku biegu terminu przedawnienia. Trybunał Konstytucyjny stwierdza więc, że zakwestionowany przepis nie spełnia wymagań wynikających z art. 2 Konstytucji.” (*op. cit.*, str. 1000).

Podobnie, regulację art. 929 zdanie drugie k.c. w zakwestionowanym zakresie ocenić należy jako niezgodną z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), w szczególności z wywodzoną z niej zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, obejmującą zakaz tworzenia prawa, które wprowadzałoby pozorne instytucje prawne [*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2002 r., w sprawie o sygn. K 33/02, OTK ZU (A) z 2002 r. Nr 7, poz. 97].

Niewątpliwie bowiem konstrukcja tego przepisu prowadzi do sytuacji, że rozwiązanie mające na celu ochronę prawa dziedziczenia stwarza pozór prawa, gdy bieg 3-letniego terminu zawitego rozpoczyna się w czasie, kiedy osoby zainteresowane są małoletnie i pozostają pod opieką prawną tego spadkobiercy, którego dotyczy żądanie o uznanie za niegodnego, a koniec tego terminu także przypada na okres pozostawania pod opieką tegoż spadkobiercy lub w krótkim czasie po ustaniu owej opieki.

Reasumując, stwierdzić należy, iż art. 929 zdanie drugie Kodeksu cywilnego w zakresie, w jakim pozbawia uprawnienia do żądania uznania spadkobiercy za niegodnego osobę zainteresowaną, która w okresie trzech lat od otwarcia spadku była małoletnia i żądanie uznania za niegodnego dziedziczenia kieruje przeciwko spadkobiercy, który był wówczas jej opiekunem prawnym, jest niezgodny z art. 21 ust. 1 i z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji.

Niezależnie od powyższego, zauważyć wypada, iż analogiczny problem konstytucyjny dotyczy także przewidzianego w art. 929 zdanie drugie k.c. rocznego terminu zawitego, jeżeli upłynie on przed osiągnięciem pełnoletności przez osobę zainteresowaną, a 3-letni termin, liczony od dnia otwarcia spadku, zakończy bieg po osiągnięciu przez nią pełnoletności. Z uwagi na to, że taka

sytuacja nie zaistniała w niniejszej sprawie, zasygnalizować jedynie należy, iż rozwiązanie tego problemu wymaga interwencji ustawodawcy.

Jako podstawy kontroli art. 929 zdanie drugie k.c. Sąd pytający wskazał także art. 72 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 19 Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.

Sąd nie przedstawił jednak uzasadnienia na poparcie zarzutów naruszenia art. 72 Konstytucji oraz normy prawa międzynarodowego, ograniczając argumentację do przytoczenia treści tych norm.

W tym zakresie zatem pytanie prawne nie spełnia wymagań określonych w art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym dla pytania prawnego.

Postępowanie w części odnoszącej się do oceny art. 929 zdanie drugie k.c. ze wskazanymi wzorcami kontroli, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, podlega zatem umorzeniu, z uwagi na niedopuszczalność orzekania.

Z powyższych względów, przedstawiam stanowisko jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego